

# DZIEŃ DOBRY!

Cozta Białostocka 10 - !

DZIENNIK ILUSTROWANY

## 9.000 aresztowanych Olbrymi spisek na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 5.12. — W okręgach sowieckiego Dalekiego Wschodu wykryto olbrzymią organizację kontrowolucyjną, która — choć działała dopiero od 3 miesięcy — dokonała już jednak szeregu zamachów na największe sowieckie obiekty państwowe.

Dziełem tej potężnej organizacji kontrowolucyjnej był ostatni w buch składów amunicyjnych w Bła gowiszczensku, zniszczenie dok- ków okrętowych w wojennym porcie Chabarowski oraz kilka za-

machów sabotażowych w rejonach Nadamuskim i Zabaikalskim, gdzie zniszczono wielkie składy żywności.

W związku z tem. GPU dokona- lo już mnóstwo aresztowań. Do- tychczas, pod zarzutem zdrady państwa, uwieziono około 9000 os- ób, w tem przeszło tysiąc urzęd- ników sowieckich oraz żołnierzy, a nawet dowódców armii czerwo- nej. Ponadto mnóstwo osób po- dejrzanych tylko GPU wysiedliło z terytorium Dalekiego Wschodu.

## Fala polarnych mrozów przewaliła się przez Polskę na Zachód

Ubiegłe dni zaznaczyły się w ca- lej Polsce niezwykle silnym spad- kiem temperatury, oddawna już nienotowanym, szczególnie na te- renie województw południowych.

Z Włocławka i Kołomyi donoszą, że mroz dochodzi tam do 31 stop- ni, a podobna sytuacja panuje w całej Huculszczyźnie. Trzaskają- cy mroz spadł tak nagle na nie- przygotowaną ludność, że dla ra- towania rodzin zamarzających w chatach, trzeba było uruchomić- lone oddziały sanitarne.

Lwów miał wczoraj temperatu- rą — 14 stopni, Kraków — 17, Za- kopane — 17, Katowice — 18, Po- znań — 15, a Wilno — 10 stopni.

Nadchodząca z pomocy falę mrozów zaatakowała przedewsz- yściem północno - wschodnie wo- jewództwa, a następnie, przeswe- jając się na zachód i południe, gwał- niła prawie cały już obszar Polski ze swych lodowatych nędr.

Temperatury w poszczególnych miastach, podane wyżej odnośną się do godzin porannych, podczas- gdy pomiary przeprowadzone wie- czorem, wykazują zdecydowane ocieplenie powietrza, przy jedno- czesnym wzroście zachmurzenia i tendencji do opadów śnieżnych.

Fala mrozów, utrzymująca się jeszcze w silnym stosunkowo stop- niu w województwach południo- wych, minęła tak szybko w cen- trum kraju, że Włocławka nie zamrzła prawie, bo jedynie między Tyń- cem i Krakowem kry stały się zu- pełnie.

Najwyższa obecnie temperatura ma Gdynia — 1 st. Najniższa Za- bie (na Huculszczyźnie) — 30 st.

Jeśli chodzi o zagranicę, to Mos- kwa ma — 3 stopnie, Berlin — 14,

— 13. Na Węgrzech, w okolicach stepowych — 23 stopni (4 osoby zamrzły na śmierć). W Rumuni — 25 stopni, przy silnych burzach nad morzem Czarnem. We Fran- cji północnej — 15 st. (Dwie ofi- ary śmiertelne, m. in. górnik pol- ski — Kosik). Nad kanałem La Manche — gwałtowne burze śnież- ne. Żegluga wstrzymana.

# Szalona noc w Ameryce

## Wielkie pijaństwo po 10 latach prohibicji

NOWY JORK, 5.12. — Stany Zjednoczone z niecierpliwością cz- ekały na akt prezydenta Roosevel- ta, ogłaszający

zaleszenie 18-go paragrafu konsty- tucji amerykańskiej o prohibicji.

W dniu dzisiejszym trzy ostat- nie stany, Pensylwania, Ohio i U- tach, wzywając prezydenta, powo- niały swoich konwentów, które wy- powiedziały się przeciw prohibi- cji, poczem natychmiast decyzje sowa telegraficznie zakomunikują Białemu Domowi. W tym celu, już od godz. 8 rano zarezerwowo- no specjalnie linie telegraficzne do Waszyngtonu.

aby momentu zaleszenia prohibicji- nie odwiec ani o minutę.

Prohibicja o zniesieniu prohibi- cji zostanie przez Prezydenta Roosevelta ogłoszona prawdopodob- nie o godz. 14-ej. Na sygnał ten czekają tysiące samochodów ciężarowych,

aby ruszyć z Kanady i Meksyku w granice Stanów Zjednoczonych oraz liczne okrety w portach ame- rykańskich, aby rozpocząć wyład- wywanie skrzyń z najróżnorodniej- szymi napojami alkoholowymi i skierować pierwsze legalne trans- porty na ląd amerykański.

W Nowym Jorku wszystkie lo- kale restauracyjne i t. zw. „salu-

ny“ otwarte mają być dziś do godziny 4-ej rano.

ponieważ wyszynk alkoholu, ze- względów technicznych, będzie mógł się rozpocząć dopiero wie- czorem.

Kulminacyjnym punktem uroczy- stości amerykańskiej (przezwanej prohibicji), będzie wspaniały bal, urządzony przez studentów Akade- mii Sztuk. Uczestnicy tego balu udadzą się w nocy w wielkim po- chodzie na jeden z placów nowo- jorskich, gdzie zostanie uroczystie spalona kukła „Old Man Prohibition“ — „Stary Człowiek Prohibicji“. Na bal zaproszono najwybitniejszych przedstawicieli świata finansowe- go, teatralnego, artystycznego i t. d.

Pozatem każdy klub rwała so- bie za obowiązek urządzić dziś przyjęcie w swoich lokalach lub w restauracjach dla swoich człon- ków. Władze przestrzegły restau- ratorów,

aby ceny napojów alkoholowych kalkulowali możliwie najniższ- by w ten sposób powstrzymać lud- ność od uczeszczenia do tajnych knajp butlerskich.

Ubiegłej nocy, na kilkanaście go- dzin przed zniesieniem prohibicji,

motorówki straży celnej stoczyły jeszcze kilka utarczek z okretami przemysłowców, którzy w ostatnich jeszcze godzi- nach chcieli przemycić większe ilo- ści tanich wódek i win.

W urzędach wydających konce- sje na wyszynk alkoholu od wcz- sznego rana obrotowa kasa nie- kaja na dokumenty.

Urzędy te pracowały całą noc ubiegłą bez przerwy.

nie chcąc dopuścić do tego, aby po godz. 14-ej któryś z obywateli był pokrzywdzony i aby gdzieś szparaliżowany, mógł być przez to legalny wyszynk, na który obywa- tele amerykańscy dziesięć lat cze- kali.

## Wojna domowa w Chinach Cztery miasta bombardowane

LONDYN, 5.12. — Między Nan- kinem a separatystycznym rządem zbuntowanej prowincji Fu-Kien, o- panowanej przez sycana z walk szanghajskich 19-tą rewolucyjno- nacjonalistyczna armia gen. Tsai- Ting-Kai, rozpoczęły się kroki wo- jenne.

Wojska rządu nankińskiego przy- stąpiły do bombardowania 4-ch miast prowincji Fu-Kien.

Na terenie tej prowincji przeby- wa stosunkowo nieznaczna ilość europejczyków, znajdując się tam je- dynie liczne misje. Mimo to nan- kinckie ministerstwo spraw zagra- nicznych zwróciło się do konsulów państw zagranicznych, by ze- względu na rozpoczynające się kro- ki wojenne, zażądali od rewolucyj- no - nacjonalistycznego rządu gen. Tsai - Tink - Kai ewakuacji zagra- żonej sfery.

Do Fu-Czou przybyły okrety wo- jenne angielski i amerykański, ce- lem obrony zagrożonych interesów obywateli brytyjskich i amerykań- skich.

## Sędzia skazany na 6 m. więzienia za niezameldowanie o nadużyciu rejenta

W Sądzie Najwyższym znalazł się wczoraj proces sędziego Mar- kowa, który był oskarżony o nie-

dozór i nadużycie władzy, polegają- ce na tem iż przeprowadzając re- wizję u rejenta Czechowicza w Bu- czacu i wykrywszy brak kilkun- stu tysięcy zł. z sum należnych za opłaty skarbowe, nie doniósł o tem władzy przełożonej, wobec tego, iż pieniądze zostały przez rejenta- wniesione w niedobór pokryty.

Sady dwóch pierwszych instanc- y uznały winę sędziego Markowa i skazały go na 6 miesięcy więzi- enia.

Sąd Najwyższy, oddalił kasację, wnieioną przez obrońcę, wobec cze- go wyrok stał się prawomocny.

## Proces bomblarzy-terorystów rozpoczyna się dziś w Warszawie

Dziś rozpoczyna się w warszaw- skim sądzie okręgowym wielki pro- ces przeciwko grupie 21 osób, os- karżonych o udział w przygotow- niach do zamachów bombowych i przynależność do partii komunisty- cznej. Jednym z konkretnych fak- tów wystąpienia podsądnych było podłożenie petard pod tramwaj na ul. Czerniakowskiej w Warszawie w okresie strajku tramwajarzy w

1931 r. Śledztwo trwało dwa lata i wreszcie zostało skonkretyzowa- ne w akcie oskarżenia, grupującym najgroźniejsze nazwiska wywro- towców, znanych już z innych pro- cesów politycznych.

Na czele listy oskarżonych znaj- duje się nazwisko dr. Oryna, ska- zanego już raz za należenie do par- tii komunistycznej.

Proces potrwa parę dni.

## Zajęcie rzeczy b. posła Pragiera

Komornik przy sądzie grodzkim w Warszawie dokonał zajęcia w- mieszkanu posła Pragiera, b. wię- niarza brzeskiego z tytułu zwrotu opłat i kosztów sądowych proces- u „Centrolew”. Opleczetowano wszystkie ruchomości, znajdujące się w mieszkaniu.

Zastanówmy się trochę...

# Przeklęta protekcja

Protekcja — to najczulsza opiekunka dla swych wybrańców, ta okrutna macocha wydzierająca sny chleb innym, pcha brudas swoje łapy między studującą młodzież.

Zdawaloby się, że na tym terenie — gdzie króluje wiedza, protekcją nie rządzić nie można, że walorami decydującymi o powodzeniu w zawodach są tu jedynie praca i zdolności, a rzeczywista potrzeba jeśli idzie o

przyznanie jakichś ulg w placenie wysokiego czynszu.

Niestety dzieje się inaczej. Oto na politechnice warszawskiej pracuje w charakterze asystenta pewien wzięty i znany architekt.

Żona jego prowadzi prócz tego wraz z mężem biuro inżynierskie, występuje również jako architekt, choć dopiero obecnie kończy wyższą uczelnię i pracuje nad dyplomem.

Państwo ci zarabiają prawdopodobnie wcale nieźle, czego dowodem jest chociaż to, że zbudowali sobie na Żoliborzu piękna, luksusową willę, gdzie mieszkają tylko sami wraz z jednym

inżynierem starała się o odroczenie uiszczenia 138 zł. różnych opłat akademickich.

A jeszcze dziwniej wydaje się to, że częściowo to odroczenie uzyskała, podczas gdy spora garść studentów znajdujących się w straszliwej nędzy naprzędzie o nie kołatała.

Są wśród tej studenterii biedne dziewczęta, zarabiające na życie cerowaniem pończoch za pomocą cerownicy, są tacy, którzy chętnie wynajęliby się do sprzątania śniegu z ulic, gdyby tylko chciał padać.

Na czasie jednak cerowaniem i sprzątaniem śniegu zarobić nie można. Łatwiej już wystarać się o potrzebne pieniądze przy pomocy dobrego i dobrze zarabiającego męża.

Bardzo możliwe, że biedni studenci zostali pokrzywdzeni przez ślepy los, ale nie wykluź się też, że działała tu owa „święta protekcja, owe dobre, kolegialskie plecy”.

Zdaniem naszym, nie należy rozgoryczać biednej młodzieży, już na progu samodzielnego życia widząc wszędzie się panującą przeklętą protekcją, która to bardzo niekorzystnie odzwierciedla na kształtowanie się młodych dusz i charakterów.

## Zgon nuncjusza w Lizbonie

GENUA, 5.12. Zmarł tu Mrg. Jan Beda Cardinale, nuncjusz Apostolski w Lizbonie, tytularny arcybiskup Kersony.

Mrg. Beda urodził się w Genui w 1869 r. Był benedyktynem, a w 1922 r. został mianowany nuncjuszem w Buenos Aires, zaś w 1928 r. nuncjuszem w Lizbonie.

## Redukcja browarów w Czechosłowacji

PRAGA, 5.12. W związku ze stałym malejącym zbytem piwa, zarówno w spożyciu wewnętrznym, jak i w wywozie, oczekuje się, że w największym czasie zamkniętych zostanie około 30 mniejszych browarów w Czechach.

## Z gońca redakcyjnego wybitny publicysta

PARMA, 5.12. Zmarł tu wybitny dziennikarz Memo Rossi, w wieku 51 lat, przebywający ostatnio w Londynie jako korespondent turyński „Gazzetta del Popolo”.

Rossi był samoukiem i rozpoczął karierę dziennikarską, jako chłopiec do posyłek w redakcji nacjonalistycznego dziennika „Idea Nazionale”.

## Kurs narciarski dla kobiet

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego organizuje w bieżącym sezonie zimowym kurs narciarski dla inteligencji, w okresie od 30 b. m. do 12 stycznia.

Całkowita opłata za kurs wraz z kosztami zakwaterowania i wyżywienia, wyniesie 55 zł. od osoby. Uczestnicy kursu korzystają będą nadto z 80 proc. zniżki kolejowej.

Kurs przeznaczony jest dla kobiet: odbywać się w Bukowie pod Zakopem, z wyjątkiem dla 10 osób, w tym 4 kobiety. Kurs kosztuje 100 zł. bez opakowania, a w opakowaniu papierowym — 140 zł. — loco wagon — cementowania.

## POGODA

Właśnie, Polesie, Wotyn i Małopolska wschodnia: — Przeważnie pochmurno, miejscami opad śnieży. Lekki lub umiarkowany mroz. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Pozostałe dzialce: Ciężarno i mglisto, przelotnie drobny śnieg. Temperatury bez większych zmian. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

# Co się kryje pod wyswiechtaną marynarką inteligenta

## Dziś pracownik umysłowy — to „błyszcząca nędza”

W dobie kryzysu gospodarczego najcięższe bodaj położenie, to położenie pracownika umysłowego.

Dzieje się tak nie tylko dlatego, że spośród wszystkich grup pozbawionych pracy inteligent najtrudniej znajduje jakieś źródło zarobkowania, ale i z tego powodu, że wielu z tych, którzy mają zapewnioną pracę, zarabia tak niewiele, iż nie może wystarczyć na najm niezbędne nawet potrzeby.

W jakim stopniu zmniejszyła się możliwość i zdolność zarobkowania pracownika umysłowego, w wymowny sposób ilustruje nam zestawienie instytucji ubezpieczeń społecznych w tej jego części, w której podaje cyfry o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia.

Okazuje się, że zmniejszenie wpływu z opłacania składek ubezpieczeniowych pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia wynosi 23,9 proc.

Oznacza to, że ogólne zarobki masy inteligencji pracującej czy to z powodu utraty pracy, czy też redukcji prac, zmniejszyły się prawie o jedną czwartą wtedy, kiedy wpływy z tego samego tytułu od pracowników fizycznych zmniejszyły się o 19,5 proc.

Cyfry te świadczą, że kryzys upodobał sobie orzede wszystkim pracownikom umysłowym.

W świetle znów cyfr, ilustrujących wysokość zarobków pracowników umysłowych według kategorii plac. — ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego mówią, że większość spośród nich zarabą od 120 do 480 złotych miesięcznie. Mniejszość zaś zarabia do 600 zł. miesięcznie i więcej, przyczem bardzo niewiele przekracza kwotę 600 złotych.

Jeżeli od zarobków tych odejmiemy świadczenia socjalne i świadczenia na rzecz różnego rodzaju instytucji kulturalno-sportowych, to efektywne zarobki zmniejszą się jeszcze ni w o jakieś 10 proc.

W ten sposób przeciętna rodzina pracownika umysłowego, licząc 4 osoby w rodzinie, rozporządzać może w najlepszych warunkach od 25 do 50 zł. miesięcznie na osobę. W ten naturalnie nieładnie kształtowanie się życia.

Unaczniając te cyfry i wydobawiając nawierzchnię ciężką sytuację, w jakiej znajduje się inteligencja, posiadająca pracę, — nie możemy zapominać, jak wiele tej kategorii pracowników pozostaje bez zarobków.

To też słusznie i dobrze się stało, że Państwowy Fundusz Pracy, uznając konieczność specjalnej akcji pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, do budżetu swego na rok 1934 wstawił kredyt 6000000000 zł. na zatrudnienie 1500000 osób przez okres 6 miesięcy.

Tymczasem jednak, nim kredyt ten będzie uruchomiony i z jego dobrodziejstw korzystać się będzie, — idzie zima, a z nią jeszcze bolesniejszy, lodowaty uścisk biedy. Konieczne więc byłoby, nie czekając na spełnienie zamierzeń na rok 1934, już teraz i natychmiast poruszyć sprzecy, które powinno drgnąć w kasei Funduszu Pracy.

# Wojna czy pokój?

## Czego Niemcy chcą naprawdę

W Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pod nazwą „Der deutsche Osten” (niemiecki wschód), na której przemówienie wygłosił minister spr. wewn. Rzeszy, Frick.

Mowa min. Fricka wywołała wśród obecnych na otwarciu licznych dzieńnikarzy zagranicznych bardzo silne wrażenie, albowiem po raz pierwszy może w historii hitlerowskich Niemiec, członek rządu w oficjalnym przemówieniu, poruszając tak drażliwy temat, jakim są dla Niemiec polityki Prusy wschodnie, wstrzymał się całkiem od jakiegokolwiek agresywnego adresu do Polski, co więcej, ze słów min. Fricka przebiegała jakby pewna rezygnacja i wyrzeczenie się głośzonych dotąd ze znana hitlerowcom zaakcji „sprawy wschodniej” i „rozwiązania Prus wschodnich”.

Przemówienie, istotnie, używając, jak na hitlerowskiego ministra. Przyzwyczajony był bowiem w ostatnich czasach do całkiem w innym duchu utrzymywanych wyznań.

Albo po przeczytaniu tej mowy min. Fricka, słowa te są istotnie szczerze, czy też poddyktowane względami taktyki dyplomatycznej?..

Bolejąca rana już się zabliźniała, a nasza rzecz jest przez wydatną pomoc moralną i materialną popierać w dalszym ciągu rozwój tego drogiego nam kraju. Rząd Rzeszy w zrozumieniu tej konieczności, czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby użyć do naszych celów na wschodzie, a niniejsza wystawa ma być żywym symbolem odradzających się ku nowemu życiu w nowych warunkach Prus Wschodnich”.

Częściową odpowiedzią na postawione wyżej pytanie mogą być wyrażenia sławnej dziennikarki amerykańskiej red. H. R. Knickerbecker, która zamierza w najbliższym czasie przystąpić do pisanie nowej serii referatów, tym razem p. t. „Czy będzie wojna w Europie” i w tym celu brawi obecnie w Polsce, skąd wyruszy w podróż po Europie.

Na pytanie jednego z polskich dzieńnikarzy, dlaczego zaczyna swe studia od Polski, p. Knickerbecker odpowiada: — Bo konflikt polsko-niemiecki jest najostriejszy, to też sądzi, że tu najbardziej należy się spodziewać wojny.

— Czy pan rzeczywicie tak sądzi?

— Niewiele może ja, ile moi ziomkowie są zdania, że Europa w ogóle znajduje się w przededniu nowej wojny.

— A pan?

— Ja? Ja przede wszystkim wysnułem z tego pomysł, że warto wyjechać do Europy i napisać raport na ten temat. Szwajca jest bardzo naiwna, ponieważ w Ameryce panuje pogląd, że wojna wybuchnie już niedługo.

— To znaczy, mniej więcej kiedy?

— W ciągu 1934 roku.

— Ale pan różni się z ziomkami w poglądach?

— O tyle, iż moim zdaniem, tak przedko chyba jeszcze nie...

— Na czym opiera pan swoje przypuszczenia?

— Na tem, że Niemcom teraz bardzo zależy na pokoju, aby mogli tem lepiej przygotować się do, przyszłej wojny.

— Czyli, że ich obecne kroki pokojowe, cała ożywiła akcja dyplomatyczna, na którą obecnie rozwinięta, polega tyko na tem, że chcą uzyskać na czasie?

— To bardzo możliwe, ale nawet jeżeli tak jest, należy to uznać za objaw bardzo dodatni, bo przynajmniej świat zyskuje parę lat pokoju, a i z tego należy się bardzo cieszyć...

— Słowem, akcja dyplomatyczna Niemiec przynajmniej jest w pańskiej ocieczyźnie raczej przychylnie?

— Tak jest, a gdyby doszło do paktu o nieagresji z Polską, byłoby to, moim zdaniem, najistotniejszy dowód pokojowości Niemiec do czasów wojny światowej.

Tyle tej dziennikarki amerykańskiej, światowej znawcy powojennej Europy.

## Porwanie torki z 10.000 zł. Zuchwały rabunek na ulicy

Ofiarą zuchwałego napadu rabunkowego padła w Warszawie lokatorka domu Nr. 6 przy ulicy Grzybowskiej, Chłoda Grosingerowa. W chwili, gdy pani Chłoda wychodziła na miasto, napadła ją w bramie wspomnianego domu 2 jakichś obryszków. Jeden z rabu sów uderzył Grosingerową w głowę tak silnie, iż straciła przytomność, poczem wydarł jej torkbę, zawierającą 10.000 zł. w gotówce i zbiegł.

Nieprzytomna Grosingerowa znalazła w bramie dozorca. O rabunku dowiedziano się zbyt późno, by móc myśleć o poszciu.

Na podstawie rysopisu, złożonego przez Grosingerową, Urząd śledczy poszukuje sprawców zuchwałego rabunku.

## Zostawił rozdarte serce i uciekł z garniturem i pierzyną od leciwej kochanki

Był to piękny młody człowiek, Wacław Jurkiewicz, przybywszy pewnego dnia do wsi Kamienica Polska w pogoni za pracą, natrafił na prawdziwą szansę: Poznał 40-letnią ciepłą wdówkę, Stanisławę Brzozowską, właścicielkę pięknego majątku no mezu.

Przyjęty na nocleg i mgoszczony „czem chała bogata” już nie opuścił gościnnych progów i został stałym przyjacielem duszy i ciała bogatej wdowy.

Po kilku tygodniach milego wspólnictwa nadto, jednak nieprzyjemnie dla młodzieńca słowo „ślub”, Rozkochana niewiasta poczęła

przygotowywać się do tej wrocy stości z całym zapalem, a ukocho nemu ofiarowała nie tylko czarna ganitury, lakierki i bieliznę, ale na wet jedwabne podwiązki. Piękny Wacław nie zdradzał się z żadnymi zamiarami w wrażeńi, ale dostaw szły w garść pewną sumkę na koszt ją zapowiedzi, wziął jeszcze na pamiątkę pełną wspomnień pierzynę i czarnewab.

Odmężczony staraniem zaalarmowanej policji w Klobucku, stanął obecnie przed sądem w Częstochowie i dostał wyrok utwierdzenia w tym, że przysięgł na ślub. Przyjęty dar to nie skradziony k...

## Samobójstwo księdza

W Lublinie popełnił samobójstwo, strzelając sobie, z rewolweru w usta, 50-letni ks. zd. Czesław Lipko.

Ostatnio ks. Lipko popadł w melancholijny i depresyjny nastrój. Bawiąc przejazdem w Lublinie, zatrzymał się w domu XX. Emerystów

## Powrót z Moskwy delegacji rzemieślniczej

Delegacja przedstawicieli spółdzielni rzemieślniczych, powstałych do handlu z Rosją sowiecką, po kilkutygodniowym pobycie w Moskwie powróciła do Warszawy. W związku z tem w Izbie Rzemieślniczej warszawskiej odbędzie się w dniu 6 b. m. konferencja, na której delegacja złoży sprawozdanie z przebiegu swych rokowań.

Podczas swego pobytu w Moskwie delegacji rzemiosła polskiego nawiązała bezpośredni kontakt z przedstawicielami sowieckich organizacji handlowych, z którymi przeprowadziła szereg narad nad ustaleniem zasad eksportu do Rosji sowieckiej niektórych artykułów produkcji rzemieślniczej polskiej oraz importu do Polski towarów sowieckich.

## Ile zboża wywieziono z Polski zagranicę

W ciągu listopada r. b. wywieźliśmy na rynki zagranicę 92.504 ton zbóż chlebowych, z czego na żyto przypada 69.455 ton, na jęczmień — 21.263 t., na pszenicę 1.045 ton i 381 ton na owies.

W porównaniu do miesiąca poprzedniego, w listopadzie wywieziono zboża o 9.184 tono więcej.

Obroty zbożem w ubiegłym miesiącu wyniosły na giełdzie warszawskiej 67.736 ton. Najwięcej tranżakcji doko nano żytem, a mianowicie 36.123 t.

## Jeszcze jeden niegodny sługa Prawa

Do zanego grona prawników, pedzających smutne dni w celach więziennych przybywa jeszcze kmitnieński adwokat Alfred Adamek, skazany za nadużycia na szkodę klientów na pół roku więzienia.

Według aktu oskarżenia suma ogólna nadużyć szanownego mecenasa wyniosła ładnie kilka tysięcy złotych.

Sąd skazał Adamka na 6 miesięcy więzienia, ale karę tę na mocy amnestii zmniejszono do 4-ch miesięcy.

## Orkan trwał na morzu Czarnym

MOSKWA, 5.12. — Na morzu Czarnym nadal szaleje orkan. W pobliżu wybrzeży tureckich zatonoło 5 statków motorowych wraz z załoga. Szczegółów brak.

## Najwyższa Rada Obrony Państwa Powstała w Czechosłowacji

PRAGA, 5.12. Ukonstytuowała się Najwyższa Rada Obrony Państwa, której przewodniczącym wybrano wiceprezesa rządu, prof. Benesa.

Rada Obrony Państwa ma być organem doradczym dla rządu i kierującym inspekcją armii oraz szefem sztabu głównego.

Do Rady powołani być mogą w wypadku potrzeby także i inni fachowi doradcy.

## Stanowczy cios w bandy zawodowych licytantów

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów i komisarzy rządu m. st. Warszawy okólnik, w którym poleca wydać odpowiednie zarządzenie, mające na celu przeciwdziałanie występnej akcji zawodowych licytantów. Obecni przy licytacjach posterunkowi policji nie wy

## Ustalenie cen cementu na 2 lata: wagonowo 3 zł. za 100 kg.

Fundusz Pracy zawarł umowę z firmami „Saturn” i „Solvay”.

Na mocy tej umowy Fundusz Pracy zakupił 700.000 kwintalów (70 tysięcy ton) cementu portlandzkiego, który ma być dostarczony w ciągu najbliższych dwa lat.

Cena cementu bez opakowania ustalona została na zł. 3 za 100 kilogramów loco wagon cementownia, łącznie zaś z opakowaniem w workach papierowych — na zł. 3,50 za 100 kg. loco wagon cementownia.

Jednocześnie umowa zobowiązuje do stawców na lata 1934—35 do sprzedaży cementu wszystkim odbiorcom wagonom przy zapłacie gotówką, bądź za zaliczeniem po cenie nie wyższej, niż zł. 3,50 za 100 kg. bez opakowania, a w opakowaniu papierowym — zł. 4.— loco wagon — cementowania.

## Wyniki wyborów na Pomorzu

Znane już są ostateczne wyniki wyborów do rad miejskich w woj. pomorskim. Na tym terenie dnia 26-go listopada r. b. wybrano 569-osobny radnych w 33 miastach z listy tej lista nr. 1 uzyskała 286 mandatów (51 proc.), Str. Nar. — 177 mandatów (31 proc.), NPR — 51 mandatów (9 proc.), Nency 23 man

## Kurs narciarski dla kobiet

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego organizuje w bieżącym sezonie zimowym kurs narciarski dla inteligencji, w okresie od 30 b. m. do 12 stycznia.

Całkowita opłata za kurs wraz z kosztami zakwaterowania i wyżywienia, wyniesie 55 zł. od osoby. Uczestnicy kursu korzystają będą nadto z 80 proc. zniżki kolejowej.

Kurs przeznaczony jest dla kobiet: odbywać się w Bukowie pod Zakopem, z wyjątkiem dla 10 osób, w tym 4 kobiety. Kurs kosztuje 100 zł. bez opakowania, a w opakowaniu papierowym — 140 zł. — loco wagon — cementowania.

## Ustalenie cen cementu na 2 lata: wagonowo 3 zł. za 100 kg.

Fundusz Pracy zawarł umowę z firmami „Saturn” i „Solvay”.

Na mocy tej umowy Fundusz Pracy zakupił 700.000 kwintalów (70 tysięcy ton) cementu portlandzkiego, który ma być dostarczony w ciągu najbliższych dwa lat.

Cena cementu bez opakowania ustalona została na zł. 3 za 100 kilogramów loco wagon cementownia, łącznie zaś z opakowaniem w workach papierowych — na zł. 3,50 za 100 kg. loco wagon cementownia.

Jednocześnie umowa zobowiązuje do stawców na lata 1934—35 do sprzedaży cementu wszystkim odbiorcom wagonom przy zapłacie gotówką, bądź za zaliczeniem po cenie nie wyższej, niż zł. 3,50 za 100 kg. bez opakowania, a w opakowaniu papierowym — zł. 4.— loco wagon — cementowania.

## Wyniki wyborów na Pomorzu

Znane już są ostateczne wyniki wyborów do rad miejskich w woj. pomorskim. Na tym terenie dnia 26-go listopada r. b. wybrano 569-osobny radnych w 33 miastach z listy tej lista nr. 1 uzyskała 286 mandatów (51 proc.), Str. Nar. — 177 mandatów (31 proc.), NPR — 51 mandatów (9 proc.), Nency 23 man

Sreda  
**6**  
GRUDNIA 1933

Dzień Miłotyja  
Jutro Ambrozego  
Święto

Wsch. sł. 7,28  
Zachód sł. 3,25  
Wschód ks. 7,15  
Zachód ks. 10,53

# Smiertelne polowanie na uwodziciela Masakra w sypialni małżeńskiej

Zdrada małżeńska zaciążyła w życiu p. Stefana Temczyka, przywodząc go na ławę sądową.  
Temczyk był żonaty od lat 13-tu, jednak pożyłe małżeństwo ukladano mu się nieszczególnie. Początkowo wchodziły w grę spory majątkowe, bo wien żona miała wnieść do prowadzonego przez p. Temczyka sklepu spożywczego.

**Jałdł kaptali,**  
których nie wzięto, a następnie wzięty w grę również i kwestie natury erotycznej.  
Trafił się niejaki Wacław Głbke, który rozpoczął od wyrażania współczucia Temczykowi w jej troskach i niesnaskach, z mężem a następnie w roli przyjaciela. Początkowo Temczyk niczego się nie domyślał, ale gdy kiedyś Głbke przyszedł na jeźdźcą, wyprawa u Temczyków, zdarzyła się sytuacja, z której niewzruszenie wynikało, iż Głbke jąca bliźniętami z Temczykową.  
Obie wypłynęły ponad murem do sąsiedniego mieszkania i tam zaanekt.

Temczyk, który wytrzewiał wcześniej zastał śpiących w niepokojącej sytuacji. Miał jednak jeszcze pewne wątpliwości, postanowił więc uważać i dalsze obserwacje doprowadziły go do potwierdzenia o podejrzeniu.  
Zainteresowana o stosunek z Głbkem, Temczykowa zaambasowała się i chcąc sytuację załagodzić, wyraziła zgodę na sporządzenie aktu u notariusza, co do spraw majątkowych, o które od tylu lat mał bezskutecznie walczyli.

Pewnego dnia Temczyk zapowiedział żonie, iż wyjeżdża stąd do Płocka po towary. Uczynił to jednak tylko dla pozorów, by ostatecznie doprowadzić do skompromitowania kochanków.  
Powracając chyłkiem do domu spotkał swego znajomego Stefana Zarzyckiego, któremu powiedział, że idzie na przyłapanie Głbkego w swem mieszkaniu. Zarzycki za interesował się całą historią, tem więcej, iż Temczyk śmiał się

razu w kierunku łóżka. Wówczas Temczyk wyskoczył z ukrycia i rzuciwszy się na niego, zadł mu dus w głowę odważnikiem. Wynikła bółka. Czując, że rywal u-

**Komunistyczny poseł gdański  
wydany sądowi**  
GDANSK 5.12. Senat zgłosił na ręce prezidenta Volkstagu wniosek o wydanie sądowi posła komunistycznego Raschkego, oskarżonego o kolportaż literatury komunistycznej w Gdańsku. Komisja prawnicza Volkstagu, obradująca nad

zyskuje przewagę. Temczyk począł wyzywać pomocy. Wbiegł wówczas oczekujący przed domem Zarzycki i objął obezwładnia Głbkego.  
Nastąpił akt okropnej masakry.

8 lat więzienia. Zarzyckiego zaś uwolnili.  
Sprawa znalazła się wczoraj w Warszawskim sądzie apelacyjnym, któremu przewodniczył sędzia Chywczyński. Tym razem sąd skazał Temczyka na

Głbke otrzymał niezliczoną ilość ciosów ciężkimi odważnikami w głowę, i zmarł w kilka chwil.  
Stefan Temczyk oraz Zarzycki stanęli przed sądem, oskarżeni o dokonanie zabójstwa. Sąd okręgowy skazał Temczyka na

# Tajemnice „Pożyczki Narodowej” Wymowa sensacyjnych cyfr świadczy najlepiej o dojrzałości społeczeństwa

Onegdaj wygłosił w radio Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej, minister St. Starzyński ciekawe przemówienie, które podaliśmy w obszernym streszczeniu.  
Na zew Rządu o pomoc stanęło do apelu około półtora miliona obywateli. Uwzględniając, że z powodów koniunkturalnych, a częściowo i technicznych wziętą stosunkowo b, maty udział w pożyczce stanowiący

wielkich przemian, jak e zachodzą w psychice i charakterze naszego Narodu.  
Pożyczka Narodowa ujawnia, że „stanowiący ogół” przestał być naszą cechą narodową. Pożyczka ujawnia, że zmiany, zachodzące w psychice i charakterze narodu, sięgnęły i w te dziedzinie, że wyrobiły w nas hart i wolę sumiennego wykonania raz powziętej decyzji.

Przeszkodzi w wykonaniu przyjętego zobowiązania — spóźnieni mogą wpaść jeszcze teraz drugą ratę wraz z trzecią. Co dnia też takie wypadki mają miejsce i ustalone na 1 grudnia kcz ba 39.500 brakujących ulega codziennemu zmniejszeniu.  
Pierwsze 4 dni wpłacania III-raty nie dał jeszcze obrazu ogólnego. Przyjętym, niestety, zwyczajem, większość odkłada wpłatę na dzień ostatni.

# Napad bandycki na kontrolera Kasy Chorych

BRODY, 5.12. Na drodze wiodącej z Zaliczek do Podkamina dokonano napadu rabunkowego na kontrolera Kasy Chorych z Bródów Jana Mjękę. Sprawcy napadu, których było dwu: byli uzbrojeni jeden w rewolwer, drugi w karabin obcięty. Obaj napastnicy byli zamaskowani.  
Bandy ci steroryzowali jadącego wózkami kontrolera, poczem przeszli szukali wózek, gdzie z pod siedzenia zabrali teczkę, zawierającą około 800 zł. poczem zbiegli do lasu.  
Gotowano dla całego miasta w jednym kotle groch z kapusią. Wszyscy obywatele przynieśli musielni sobie obiad ze szkoły.

Możę zdradzić dziś tajemnicę, że ta cyfra 39.500 brakujących subskrybentów, była w dn. 6 listopada r. b., jako w ostatnim dniu wpłacenia III-raty, kilkakrotnie większa. W ciągu paru tygodni zmalała ona wydatnie. Stało się to przy pomocy Komitetów Obywatelskich Pożyczki Narodowej.  
Nasurwa się też konieczność czuwania nad dalszymi ratami, aby stan ten nie uległ zmianie na gorsze.  
Potrzeba tego wysiłku uzasadnia się jeszcze tem, że odsetek brakujący nie jest równy we wszystkich okręgach. Jest on najmniejszy wśród subskrybentów stolicy, gdyż wynosi niewiele więcej ponad 1,5 proc. Brak ten dosięga u niektórych 2 proc. na Śląsku, nieco powyżej 2 proc. wynosi w województwach krakowskim i poznańskim. Brak około 3 proc. wykazują województwa: wowskie i łódzkie. Natomiast w pozostałych województwach odsetek brakujących subskrybentów jest większy, przyczem wzrasta stopniowo do 5 proc. w wileńskim, do 6 proc. w pomorskim, w kieleckim i poleskim, do 7 proc. w lubelskim, biakostockim, a do 8 proc. w województwie wotyńskim i warszawskim.  
Strąd też wyraźnie wskazanie, które Komitety Obywatelskie i w których okręgach organizacje społeczne mają wykonać do zrobienia.

# Groch z kapustą Wspólny obiad dla całego miasta

BERLIN, 5.12. Tel. wł. — Każdego pierwszej niedzieli w miesiącu obowiązuje w Niemczech t. zw. Eintopfgericht, a więc wolno gotować obiad w jednym tylko garnku.  
Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekazywane są na pomoc dla biednych w okresie zimy.  
W miasteczku Schwedt nad Odrą władze, partji narodowo - socjalistycznej daly ubiegłej niedzieli orlop wszystkim

kim gospodyniom, a dla całego miasta postanowiono ugotować obiad w kuchni miejscowej szkoły dla dziewcząt.  
Wszystko to zrobiono w jednym kotle groch z kapusią. Wszyscy obywatele przynieśli musielni sobie obiad ze szkoły.  
Ogólnym kuchmistrem był sam burmistrz miasta.

**Dolar 5.65**  
Dość mocna tendencja dla dolara utrzymuje się nadal. Rano dolary notowano 5.69. Bank Polki płacił 5.65. W obrotach międzynarodowych kurs dolara w stosunku do złotego wynosił 5.72 i pół.  
Na rynku akcji i papierów procentowych ożywienie.

# Przy pomocy Państwa do własnego dachu nad głową Rok 1934 pod znakiem taniego budownictwa mieszkaniowego

W Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli prasy, na której pp. podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów Lechnicki i prezes BOK, dr. R. Górecki zobrazowali dotychczasową akcję budownictwa mieszkaniowego w Polsce.  
Gdy w roku 1930 przy 160 milionach zł. kredytu państwowego dorobek budowlany wyraził się w przyroście 14.920 mieszkań (35.176 izb). W roku bieżącym przy 145 milionach drobnych kredytów mieszkaniowych wybudowano 8596 mieszkań, liczących 23.700 izb.

O szczegółach tej akcji i planach na przyszłość wygłosił referat p. prezes Górecki.  
Scharakteryzowawszy na wstępie etapy, jakimi kroczyła akcja budowlana w ciągu ostatnich dwu lat, p. Górecki stwierdził pomysłowość tej postępy.  
Jeśli w roku 1932 przeznaczono na nie zaledwie 5 milionów, to rok bieżący przyniósł potrojenie tej kwoty, a w roku przyszłym państwo desygnuje już kwotę 30 milionów.

wielkich lokali luksusowych, świecących ostatnio pustkami  
na lokale małych i średnich.  
Kredyt wynosić będzie do 50 proc. kosztów takiej przebudowy.  
Z tej samej pozycji udzielane będą pożyczki na remont starych i na wykończenie zaawansowanych budowli nowych.  
Pozostałe 4 miliony zł. obrócone będą na przygotowanie terenów budowlanych pod zabudowę osiedli zbiorowych w Warszawie (Kolo Bielany, Poznań, Lublinie, Radomiu, Siedlcach i Skarżysku. Chodzi tu o zaopatrzenie tych terenów w wodę, kanalizację, drogi i elektryczność. Łącznie przygotowanych będzie pod zabudowę w roku 1934 około 2.200 parcel.

spraw mieszkaniowych - budowlanych, na którego czele stanął pp. prezes Górecki i wicepremier Lechnicki.  
Mobilizacja środków pieniężnych potrzebnych na popieranie taniego budownictwa robotniczego, zabiega się Fundusz Pracy, który przeznaczony na ten cel dochodzi ze sprzedaży bonów inwestycyjnych.  
Zagadnienie budownictwa tanich domów przy pomocy kredytowej Państwa ma tak doniosłe znaczenie, że sprawie tej poświęcamy jeszcze dalsze uwagi.

**już z końcem zimy,**  
co pozwoli przeprowadzić kampanię budowlaną w pełni sezonu, bez zwykłego w naszych warunkach opóźnienia.  
Rząd zwraca szczególną uwagę — jak oświadczył p. min. Lechnicki — na udostępnienie zwykłego „szaremu, małemu obywatelowi” drogi do posiadania własnego dachu nad głową

z tej kwoty 18 milionów przeznaczają się na finansowanie budowy małych rodzinnych domków, w granicach do 6.000 zł. pojedynczych pożyczek (dotychczas maksymalna granica pożyczki było 5 tysięcy). Przy budowie domków o 2 i więcej lokalach budowlana być powiększony o dalsze 50 proc. Dalsze 8 milionów zł. przeznaczają się na popieranie przebudowy

Ponieważ B. G. K. nie chce marnować tych terenów pod zabudowę luzną, domkami rozrzuconymi, jednorodzinnymi, ogłoszony został nowy konkurs architektoniczny na rozwiązanie

**Wróżby na dziś**  
Wczesny ranek nie zapowiada się jeszcze ujemnie. Może nam przynieść jakieś pozytywneśnie. Okazie sprzyjnie, zwłaszcza w zakresie spraw małych pozostać w ukryciu lub też przemian a cudzych tajemnic.  
Godz. 10-ta może nam przynieść rozczarowanie, żarty, przesady, zwyczajne wydatki, słabszy optymizm ze strony osób pięci ośmiocenne lub niedo- wrodzenia w zw. zmi a młodości lub szuka. Później jednak to działanie ujemnych wpływów komicznych osłabnie.  
Gorszy nastój jed- się może zaznaczyć krótko przed godz. 15-tą, gdyby ustąpił na rzecz potęgi siły radości żyć a. zainteresowania rozrywkami, zabawa lub sztuka, wraz z przy- ciągnięciem do sympatycznego towarzys- twa.  
Wieczór — zwłaszcza w godzinach późniejszych — może nam przynieść dostrzeżenie, czy w ten czy w inny sposób — przynajmniej drobne nieporozumienia, przeciwności, trudności, zbyteknie uleganie wybujałej wyobraźni lub kaprysom.

# Pod maską miłości

Bielicki w ciemnościach małej salki kinowej wyszukał sobie fotel, stojący na uboczu usiał i zaczął obserwować akcję, rozgrywaną się na ekranie.  
Takiemu filmowi, jaki pokazywano w tem konspiracyjnym kinie, urządzone tylko dla grupy wybranych, nie może oglądać zwykły śmiertelnik. Chronią go przed tem bardzo surowe przepisy o moralności publicznej, które powodują, że filmy takie, produkowane niejawnie, wyświetlane są tylko w takich właśnie klubach, jak ten w którym przypadkowo znalazł się Bielicki. A jednak produkcja takich właśnie filmów jest ogromna i zarządy poszczególnych stowarzyszeń ludzi, znużonych życiem codziennem płacą ogromne pieniądze, byle tylko uzyskać film coraz pikantniejszy i coraz więcej drażniący nerwy.

W momencie, gdy Bielicki zaczął obserwować ekran, dominowała na nim potężna sylwetka jakiegoś murzyna o ogromnej wyrodnialej gębie. Murzyn ten nie miał nawet przepaski, chroniącej zwykle policzki skromności nawet największego dzikusa. Wkrótce później na ekranie pojawiła się mała europejska, również zupełnie naga, poprostu jeszcze dziecko. To co się dalej działo było tak obrzydliwe, że nawet czlowiekowi otrzaskanemu już z niejedną ohydą życiową, jak Bielickiemu, zrobiło się w najwyższym stopniu gnójno. A jednak jak teraz w ciemności mógł się zorientować, film miał dość licznych, a co najważniejsze wręcz entuzjastycznie nastrojo-

nych widzów.  
Obok niego na małej kanapce siedziała para z oczyma wprost wlepionymi w ekran. Bielickiemu wydawało się, że widzi obłędne spojrzenia i słyszy przyspieszone oddechy widzów. Miał już tego dość.  
Podniósł się z fotela i zauważył, że jego przewodnik, który go tu wprowadził, siedzi koło jakiejś młodej kobiety na fotelu i coś szeptem jej do ucha. Nie chce im przeszkadzać. Bielicki podmuchem dotarł zpowrotem do owego buduaru, w którym wszystkim już wróciło do zwykłego stanu rzeczy i znów parę kryjąc się za przeróżnymi parawanami i zasłonami, żądali coraz to więcej wina.

**Widąc, że ów przemysłowiec chciał być do końca przewodnikiem Bielickiego,** bo wtem zjawił się tuż za nim w buduarze i prowadził go dalej. Okazało się, że są tam jeszcze dwa pokoje, przeznaczone na grę.  
— U nas odbywa się gra kryzysowa, zapewne to dla pana hrabięgo będzie stanowilo niewinną zabawke, bo my tutaj gramy sobie tak po domowemu. Zwyczajnie.  
Bielickiemu najwięcej podobał się właśnie ten zakątek klubu. Pikantny film mógł wydawać mu się jako obrzydliwy, karesy w buduarze śmieszne, ale sala gry zajmowała mu naprawdę. Bez wahania postanowił zasiąść do gry. Jeżeli poziom znajomości sposobów gry był ustawiony tutaj tak samo, jak znajomość sztuk: miłosnej to miał prawie pewność, że wygra bardzo wiele pieniędzy z niewielkim trudem. Ze gracie przy partytce z arystokrata zechcą znakomicie podwyższyć stawki, nieuległo to dla niego żadnej wątpliwości.  
Zbyt dobrze znał on psychikę mieszkalców miast prowincjonalnych, a zwłaszcza

— Nie odmawiam nigdy damom. — (Dalszy ciąg jutro).

za coż więc biorą od nas ten baracz, skoro...

Kasa Chorych „za darmo” leczyć nie będzie!

Wniosłe zadania wypaczone osobliwym wyrachowaniem

Jeden z profesorów amerykańskich, który w ciągu kilku miesięcy przebywał w Polsce, studiując jej historię, rozwój, stosunki polityczne i zarządzenia społeczne...

Przedewszystkiem więc składka na Kasę Chorych, opłacana dotychczas przez pracowników w wysokości 40 proc., będzie podniesiona do 50 proc.;

to znaczy do samego tylko rwanienia zębów, gdyż podobno leczenie zębów nie należy do ustawowych obowiązków Kasy Chorych.

że to największej daty ograniczenie jest jakoby pierwszym krokiem do całkowitego zniszczenia „komunistycznej” pomocy ze strony Kasy Chorych...

Jednym przykrym zgrzyt w tej dziedzinie — zdaniem profesora — stanowi Kasa Chorych, instytucja nie stojąca na poziomie swego zadania...

Możnaby — gdyby równocześnie z tem nie wprowadzono dalszych ograniczeń dla ubezpieczonych pracowników...

Opłaty te, jak słychać — mają być „niewielkie”. Jak dotąd jednak nie wiadomo jeszcze nie o tej wysokości i musimy wierzyć projektodawcom „na słowo”, że... nie uświadczymy członkom korzystania z pomocy leczniczej Kasy Chorych.

nie wiele różniące się od tych prywatnych, już istniejących, w których za niską opłatą również otrzymać możemy niemal to wszystko, co nam w przyszłości najbliższej chce dawać Kasa Chorych!

Niema na lekarstwa dla chorych

zato jest na nowy samochód dyrekcyny

na niewystarczające i ciągle ograniczone świadczenia, na utrudnianie pomocy lekarskiej przez opieszłość i formalistykę...

Jak donoszą nam z Lwowa, panuje tam ogromne rozgorzenie wśród lekarzy Kasy Chorych, do tego stopnia, że kursywa nawet pogłęsił o zamierzeniu...

Lekarze skarżą się nadto na fatalny rodzaj środków leczniczych dostarczanych przez w szwajcarską Centralę Zakupów dla Kas Chorych.

Kasa Chorych taka, jaka ją mieć będziemy, poczynając od Nowego Roku, będzie wszystkim irremedialnie...

Sąd uznał za słuszny czynny opór przeciw brutalnemu komornikowi

Wesłaliśmy w pow. węgrowskim komornik Mieczysław Mysłowski dokonał zajęcia w zagrodzie braci Grabowskich.

Wówczas komornik udał się do zagrody ojczyma Grabowskich, drobnego rolnika Dąbrowskiego.

Wówczas komornik udał się do zagrody ojczyma Grabowskich, drobnego rolnika Dąbrowskiego.

Wówczas komornik udał się do zagrody ojczyma Grabowskich, drobnego rolnika Dąbrowskiego.

Fale radja

7.00: Sygnał czasu, 7.05: Gimnastyka, 7.20: Muzyka z płyt, 7.40: Dalszy ciąg muzyki z płyt.

Muzyka taneczna z płyt, 18.50: „Bała Cerkiew w kulturze polskiej”, 19.00: Odczytanie programu na dzień następnego.

Ważnym jest, że w tym stanie rzeczy Kasa Chorych musi ratować się oszczędnościami...

Ważnym jest, że w tym stanie rzeczy Kasa Chorych musi ratować się oszczędnościami...

BOGDAN LOT

Jasnowłosa Szatan

19 STRESZCZENIE POZATRU POWIEŚCI

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

Bezrobotny Jan Walczak, wstaje się nocną porą do grobowca rodzinnego Hartenów.

Właż do piwnicy!... — zawołał doń groźnie „Blady Józek”.

— Czego chcecie? — przerwał mimowolnie Harten.

ale ona rzuciła na mnie urok, opełata mnie, jak szatan...

Jan Walczak został wezwany na „din-tojre”, która żąda od niego, by wydał jego kochankę.

— Paniekono, przedzi, przedzi... — rzeki do niej „Blady Józek”, podając jej dłoń.

— Kto to?.. Pan?.. — szepnęła z niedowierzaniem.

— Nie dokończył zdania i nagle się odwrócił, zbliżając się woynym krokiem do Walczaka.

ROZDZIAŁ XVIII Niepokój i nębil Hartena

Nazajutrz po dramatycznym spotkaniu z doktorem Grantem w restauracji „Claridge”, Harten przedchadzał się nerwowym krokiem po swoim gabinecie.

— Proszę pana... — zawołał Harten niechętnie i zajął miejsce za biurkiem.

— Proszę pana... — zaczął bać się, że straszona mina.

— Proszę pana... — zaczął bać się, że straszona mina.

(Dalszy ciąg jutro)

## Odczyty rady grodzkiej B.B.W.R.

Rada grodzka B.B.W.R. w Białymstoku organizuje w sezonie bieżącym (zimowym) szereg odczytów dyskusyjnych dla członków B.B.W.R. i zaproszonych gości. Dotychczas przyrzekli odczyty wygłosić pp. sen. Wielowieyski „Polityka zagraniczna”, sen. Poczetowski „Zmiana w psychice współczesnej demokracji”, pos. Walewski „Sojusze Polski”, pos. Bzowski „Miasta i wieś”.  
 Poza to będą wygłoszone odczyty na tematy następujące: „Nasza Konstytucja”, „Nasz samorząd”, „Współczesne prąd

społeczno-polityczne (faszyzm, kemalizm, komunizm, hitleryzm)”, „Bałtyk a mocarstwowe stanowisko Polski” i t. p.  
 Terminy odczytów będą podane w swoim czasie.

### Na rynku pracy

Unieruchomiony został tartak Dańczyka w Supraślu wskutek braku surowca. Bez pracy pozostało 20 robotników.

Firma Cytron w Supraślu uruchomiła od poniedziałku drugą zmianę. Do pracy przystąpiło 180 robotników.

## Przeciwko opłatom od uboju

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stow. Mieszkańców Przedmieść delegaci poszczególnych przedmieść złożyli nagły wniosek w sprawie interwencji u odnośnych władz (Izba rzemieślnicza, starostwo grodzkie) w sprawie wygórowanych opłat, pobieranych przez czeladź rzeź-

niczą od osób, bijących wieprze dla własnego użytku. Niezależnie od tych opłat zabiera się szczecinę, której wartość dochodzi nieraz do 10 zł. od sztuki.

### Pożar

W piekarni Łopczyca Chaima przy ul. Piotrkowskiej Nr. 1 za paliło się drzewo, leżące na piecu. Ogień ugasiłi domownicy przed przybyciem straży.

Jedno z pism wileńskich podaje niezwykle ciekawą historię o woźnym sądu okręgowego w Wilnie, która w pełni zasługuje na przedruk. Woźny ten, nazwiskiem Krzeczkowski, przylgając się przez długie lata

## Ochrona przed mrozem i dach nad głową

### Dom noclegowy dla bezdomnych

Zima—to najcięższy okres dla nieposiadających dachu nad głową, dla tych wszystkich, którzy jedynym schronieniem noclegowym są ciemne wnętrza bram domów lub mroczne, niezamknięte na noc sienie. Nędzne, dziurawe odzienie nie stanowi ochrony przed mrozem, źle odżywiany, osłabiony organizm nie ma dość siły, aby ciepłem swym zwalczyć kłujące, jak igły, lodowate tchnienia mrozu.

Miesiące zimy były dotychczas dla wszystkich bezdomnych okresem niewystowionych cierpień, nie było bowiem domu noclegowego, jakie posiadają inne miasta, a w jakich za kilkunastu lat można byłoby dostać kubek gorącej herbaty i wyciągnąć obolałe członki na twardej przyści. Z zadowoleniem stwierdzić więc trzeba, że starania w tym kie-

runku, czynione od dłuższego czasu, odniosły pożądany rezultat.

W związku z przeniesieniem z domu przy ul. Wesolej 9 do Supraśla schroniska dla starców—starosta grodzki, p. dr. Zak, wystosował do tymczasowego zarządu m. Białegostoku pismo, w którym zaproponował urządzenie w tym budynku domu noclegowego dla najbardziej potrzebujących. P. komisarz Nowakowski wyraził swą gotowość na oddanie opróżnionego przez schronisko lokalu wraz z inwentarzem miejskiem oddziałowi T-wa „Przystań”, które urządzi i utrzymywać będzie dom noclegowy. Będzie on w obecnej porze zimowej schronieniem dla wielu osób. Otwarcia i oddania do użytku publicznego domu noclegowego oczekiwać należy w bardzo krótkim czasie.

## Woźny sądowy zakasował adwokatów

wymiarowi sprawiedliwości, nauczył się wielu formulek prawnych, a cały kodeks karny poznał tak dobrze, jak pacierz. Gdy latem dostał urlop, postanowił pojechać do Wornian, lecz przedtem pilnie zbadał akta spraw—osób z tamtejszych okolic. Po wynotowaniu nazwisk, dat i decyzji sędziów, był gotów do drogi.

baczymy się na przyszły rok. Lecz los zetknął ich rychlej.

Nic się spodziewali i to w warunkach zgola nie tak „byczych”, bo na ławie oskarżonych pod haniebnym zarzutem dokonywania oszukańczych praktyk. Nic im się jednak nie stało. Jeden z interesantów worniańskich oświadczył przed sądem okręgowym, że nic prócz głębokiej wzięczności nie żywi do Krzeczkowskiego.

— Adwokaci kosztowali mnie pół majątku i nie poradzieli, a jak zrobiłem wedle rady pana woźnego, odrazu sprawę wygrałem. Niech mu Pan Bóg da zdrowie, żeby jak najdłużej radził biednemu narodowi.

Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

### Drugi sprawca włamania do rzeźni miejskiej pod kluczem

W wyniku dalszego dochodzenia w sprawie włamania do kasy w rzeźni miejskiej w Białymstoku zatrzymano drugiego włamywacza, znanego kasjarza Garbera Chaima, który się ukrywał. Decyzją władz sądowych Garber osadzony został w więzieniu.

### Kijem w głowę

Podczas bójki w piwiarni Miller Chany przy zbiegu ul. Pięknej i Surażskiej nieznanemu narazie osobnicy uderzyli kijem w głowę właścicielkę, zadając jej uszkodzenie ciała. Awanturników osadzono w areszcie do wytrzeźwienia i stwierdzenia tożsamości. Lekarz orzekł, że może to być ciężkie uszkodzenie ciała, lecz od ostatecznego orzeczenia wstrzymał się na 2—3 dni.

### U szewców

Odbyło się posiedzenie członków zarządu Zw. Szewców. Dokonano podziału funkcji, przy czym prezesem związku obrany został Idzkowski Józef, sekretarzem Ostrowski Henryk i skarbnikiem Olszewski Karol.

## Robotnicy leśni żądają podwyżki

Strajk w Supraślu. Czarna Wsi. Szudziałowie

Robotnicy leśni, zatrudnieni na terenie nadleśnictwa państw. w Supraślu oraz lasów w Czarniej Wsi i Szudziałowie posta-

nowili na swym zebraniu żądać podwyżki płac o 30—50% i dla poparcia swych żądań porzucili od poniedziałku pracę.

Żądne użycia, lekkomyślne, niedoświadczone . . . . .



ZHAŃBIONE, pozbawione czci, zaspakajają żądę swej „klientell” . . .

POZBAWIENI domu, opieki, zdani są na łaskę ich władcy i pana sutenera . . . . .

CIERNISTE DZIEJE młodych dziewcząt, wywiezionych do domów rozpusty . . . . .

JUŻ w dniach najbliższych w KINIE „MODERN”

Potężny dramat erotyczno-obyczajowy